Nr. 104 Kraków, środa 8 maja 1918. Rocznik XXVII.

3 K miesięcznie z odsyłką. W Niemczech miesięcznie 2 m. 50 f.; za granicą 4 fr.

Cena numeru pojedynczego 12 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 54.095. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Grodzka L. 13, II. p. Telefonu Nr. 1354. Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem pierwszy raz 40 h następny 30 h; w nadesłanem 1 K.

Niemcy prowadzą na Ukrainie politykę wielkorosyjską.

Cele kontrrewolucyjne. — Poseł Haas o „polityce generałów“ na Ukrainie. — Poseł Stresemann: „Nie wolno uprawiać polityki, któraby nazad zlepiała wielką Rosyę“.

Z oddziedziczonych po Czerninie stref.

Po traktacie brzeskim prasa niemiecka, w tej liczbie nawet i urzędowa „Nordd. Allg. Ztg.“, wskazywały, jak wiadomo, że autorstwo ustąpienia Ukrainie Chełmszczyzny i Podlasia spada na hr. Czernina: referat bowiem ukraiński przekazano właśnie czynnikom austro-węgierskim, jako bliżej interesowanym co do Ukrainy; Niemcy natomiast zarezerwowały sobie głównie sprawy, związane z Wielkorosyą (i Bałtykiem).

Z pamiętnych wyjaśnień zaś hr. Czernina wynikało, iż Rada ukraińska okazała się jakoby taką siłą, że dla zjednania jej oraz przeprowadzenia „pokoju chlebowego“ musiano poświęcić interesy polskie.

Obecnie wiele rzeczy w odmiennem świetle wystawiają źródła oficyalne.

Dla usunięcia Rady użyto porucznika wojsk niemieckich. Ze strony niemieckiej podkreślono, że od tego rządu nie otrzymanoby chleba, a zarazem zaczęto przekonywać, że ów rząd nie miał żadnego miru i powagi w kraju.

Pod okiem Niemców powstało „hetmanstwo“, a Austro-Węgry, jak czytaliśmy, wyraziły swoją zgodę na zaszłą zmianę.

Z racyi zaś zapowiedzi aprowizacyjnych czytaliśmy w komunikacie z kwatery prasowej, iż Austro-Węgry przy podziale stref wpływu z Niemcami objęły 3 gubernie południowe, mianowicie: podolską, chersońską i jekaterynosławską.

Po stronie niemieckiej zatem wypadłyby: niezaokupowana podczas wojny część Wołynia, gub. kijowska ze stołecznym Kijowem (i obecną siedzibą hetmana), gub. czernihowska, gub. połtawska, gub. charkowska (ewentualnie z częściami kurskiej i woroneskiej) —a na południu Krym.

Poza tem przez zajęcie Taganrogu Niemcy wkroczyli i do obwodu kozactwa dońskiego.

Pomijamy mnogość tych gubernii. Kwestyą jest wagi politycznej, jak wykazał zresztą, przewrót ostatni, kto ma w ręku Kijów. Tu bowiem koncentruje się głównie możność inicyatywy — posuwania lub nawracania, względnie hampowania. W końcu wszelkich zmian. Tu bowiem jest ster.

Czy hr. Czernin zatem nie łudził się — gdy ściągał na siebie odium chełmskie — że istotnie zdobywa w Brześciu taki decydujący głos na Ukrainie i u pobrzeży Czarnego morza, jaki Niemcy zarezerwowali sobie co do rozstrzygnięcia sprawy rdzennej Rosyi i Bałtyku?

Zajścia na Ukrainie a polityka Niemców.

Głosy w parlamencie. — Nowy „gabinet“ działa w jaknajściślejszej łączności z Niemcami. — Pos. Haas o polityce generałów i „polityce wielkorosyjskiej“ Niemiec. — Pos. Stresemann: „na nowo się zlepia wielka Rosyę“; „wydarzenia są mało pocieszające“.

W głównej komisyi parlamentu obradowano w dalszym ciągu nad zajściami na Ukrainie.

Podsekretarz bar. Busche odczytał na wstępie telegram niemieckiego ambasadora w Kijowie bar. Mumma:

„U steru stoi czysty gabinet pracy, złożony wyłącznie z ludzi dojrzałych i tęgich. Wszystkich ich obowiązuje zasadnicza idea hetmana: Utrzymanie i wzmocnienie samodzielności narodowej Ukrainy w **jak największej łączności** z mocarstwami centralnemi, a zwłaszcza z Niemcami, z wyłączeniem dążeń wielko-rosyjskich i polskich. W gabinecie **niema wcale Polaków**. Nazwisko brzmieniu polskiem są tylko złudą.

Pos. Haas (postępowiec) oświadczył: Wiadomość, że traktat pokojowy z Ukrainą nie został jeszcze ratyfikowany, wywołała zdziwienie. **Polityka, uprawiana na Ukrainie przez generałów, niszczy wielkie przyszłe możliwości dla Niemiec.** Co powiedzieliby na to generałowie, gdyby nagle cywilne osoby wpadły na pomysł dowodzenia armiami, tak jak to obecnie generałowie próbują prowadzić politykę. Polityka w obszarach **okupowanych** musi być jednolicie prowadzoną przez rząd państwowy. Nie łatwo można zrozumieć politykę niemiecką na wschodzie. **Nie można na Ukrainie prowadzić polityki wielko-rosyjskiej, a natomiast w Estonii i w Inflantach polityki, wyzywającej Rosyę.**

(We wczorajszym artykule wstępnym wskazywaliśmy, że może właśnie świadomie chce się tam wzamian za uznanie polityki bałtyckiej stworzyć możliwość ugody z Rosyą kadecką na Ukrainie. Red. Nap.).

Pos. Stresemann (narodowy liberał) oświadcza, **że wydarzenia na Ukrainie są mało pocieszające. Nie wolno uprawiać żadnej polityki, któraby nazad zlepiała wielką Rosyę.** Mowca zgadza się na to, że rząd wydał zarządzenie, zmierzające do wypełnienia przez Ukrainę zobowiązań traktatowych, lecz nie może pochwalić sposobu wykonania. Uwięzienie członków rządu musiało podziałać obrażająco i **daje entencie ponowny powód do judzenia przeciw Niemcom.** Poza formą nie należy wytykać samego postępowania. Mowca odpierał zwłaszcza zarzuty przeciw władzom wojskowym.

(Mimo nacisku, jaki kładł podsekr. Busche i ambasador bar. Mumm na „wyłączenie dążeń wielkorosyjskich“ nawet mowca narodowo-liberalny dostrzegł w tem jakby widmo „zlepiania“ Rosyi. Red. Nap.)

Bar. Gamp (frakcya niemiecka) wyraził nadzieję, że Niemcy dostaną odpowiednią ilość zboża z Ukrainy oraz życzenie, aby **traktat pokojowy z Rumunią nie był tak pospiesznie zawierany jak traktat z Ukrainą.** Podkreślił konieczność przestrzegania prawa Ukraińców do stanowienia o sobie.

Dokoła przewrotu ukraińskiego.

Rada Centralna chciała skapitulować z programu agrarnego!

Bardzo charakterystyczną informacyę podaje kijowski „Przegląd Polski“ pod datą 1 maja:

„Onegdaj prezesa niemieckiej delegacyi handlowej bar. Mumma odwiedziła delegacya Rady Centralnej. Delegaci zapytali, czy będą mogli rachować na jego poparcie, jeżeli się zrzekną programu socyalizacyi ziemi. Bar. Mumm odparł, że sytuacya się zmieniła i że wobec tego nic nie może uczynić w tym kierunku.“

O ile wiadomość ta jest ścisłą, świadczyłaby, iż przedstawiciele ukraińskiej Rady Centralnej **dla pozostania u steru** decydowaliby się byli wyrzucić, jako balast, to, co tworzyć miało źrenicę ich programu społecznego.

Z danych o Skoropadskim.

„Diło“ przytacza, iż Piotr Skoropadski urodził się w r. 1873. Kończył kurs korpusu paziów, następnie służył w b. „kawalergarskim“ pułku carowej, posunięty następnie na komendanta konnego pułku gwardyjskiego. Podczas wojny dowodził kolejno dywizyą i korpusem.

Po wyodrębnieniu się Ukrainy Skoropadski objął komendę pierwszego ukraińskiego korpusu.

Z głosów prasy niemieckiej o przewrocie na Ukrainie.

Z prasy berlińskiej zacytujemy tu głos J. Bernharda z „Vossische Ztg.“, który, zdaje się, dość przenikliwie komentuje niemiecką linię postępowania w danym wypadku.

Bernhard twierdzi, iż w Brześciu można było zawrzeć z Ukrainą bądź pokój polityczny, solidny, korzystając z niej jako z pomostu do zawarcia pokoju z resztą Rosyi w miarę jakby znużenie rewolucyą ogarniało całą Rosyę albo pokój „chlebowy“, do którego parł hr. Czernin, chcąc, by go Wiedeńczycy jako chlebowego zbawcę witali. — Ponieważ jednak Rada ukraińska była za słabą, ażeby dostarczyć zboża, a o jej słabości wiedział każdy wtajemniczony, musiały wkroczyć wojska sprzymierzeńców.

Opuszczamy tu ustęp, poświęcony obronie przez Bernharda polityki generalskiej, na którą uderzano w parlamencie niemieckim. Przejdziemy wprost do jego wywodów o nowym rządzie na Ukrainie.

„Odrazu wskazaliśmy na to — pisze — że chodzi tu o gabinet, który po większej części zestawiony jest z kadetów, czyli takich polityków, którzy albo wogóle poczytują się w zupełności za Wielkorusów, albo w każdym razie w ten lub inny sposób dążą do połączenia Ukrainy z Rosyą... Chodzi tu więc, istotnie, o ministeryum, które inaczej, jak rosyjskiem nazwać nie można.“

„Nowy hetman — ciągnie dalej „Voss. Ztg.“ — generał Skoropadski, jest jednym z przepadłych kandydatów do Dumy. Nie posiada tedy popularności na Ukrainie. Że był walecznym generałem, to samo nie wystarczy do zjednania sympatyi. — Właśnie on więc będzie musiał oprzeć się na partyach, jeżeli zechce zdobyć sobie jakichś zwolenników. Takiemi partyami mogą w danych okolicznościach stać się socyalni-rewolucyoniści i kadeci (blok, obalony przez bolszewików, red. Nap.). A wraz z tem sen o zupełnie niezawisłej, od reszty Rosyi zupełnie oderwanej Ukrainie byłby do cna przemarzony“.

Nie znaczy to jednak — według Bernharda — iżby dotychczasowe przeżycia Ukrainy pozostać miały bez wpływu. Kijów nie da się już ujarzmić Moskwie.

„Przeciwnie, trzeba będzie przyjąć — pisze — że rosyjski imperyalizm odtąd mieć będzie swoją siedzibę w Kijowie i że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, z Kijowa wyjdzie odbudowa rosyjskiej państwowości i rosyjskiej polityki gospodarczej. Niemcy tedy będą nieodparcie znów sprowadzone na drogę, której, niestety w Brześciu nie zapoczątkowano, mianowicie: pokój z Ukrainą spożytkować jako punkt wyjścia do zawarcia powszechnego pokoju z Rosyą. Zwycięstwo kadetów na Ukrainie jest zapowiedzią stanu, który wkrótce nastanie w pozostałej Rosyi.“

Słowem, p. Bernhard, obrońca generałów niemieckich, pragnie i wierzy w tryumf reakcyi nad rewolucyą w Rosyi, wierzy, że w Kijowie Niemcy ugruntują odnośny „punkt wyjścia“ i przewiduje, że południe i północ złączą się z powrotem w jedną Rosyę.

Machinacye reakcyi.

Reforma wyborcza na Węgrzech.

Węgierska reforma wyborcza wchodzi w nowe stadyum. Dzisiejszy numer dziennika urzędowego ogłasza pismo odręczne monarchy, **w którem polecono dr Weckerlemu utworzenie nowego gabinetu.**

Wobec tego dla węgierskiej reformy wyborczej przygotowuje się nowy kryzys, tem cięższy, że jakkolwiek Weckerle liczy się rzekomo do obrońców nowej reformy, to jednak wykazał w swych poprzednich rządach, że jest jednym z najniebez-

piecznejszych jej przeciwników. A przeciwko takiemu wrogowi trudno się obronić!

Tosamo tyczy się ministra sprawiedliwości i **projektodawcy przedłożonej przez rząd reformy wyborczej — Vaszony'ego**, który za cenę współdziałania z Tiszą w pozyskaniu jego stronnictwa dla swego projektu, naturalnie nie bez ustępstw, dążących do bardziej reakcyjnego sformułowania nowej ustawy, poświęcał jej demokratyczną interpretacyę.

Tiszy i tak nie pozyskał, gdyż ten zachęcony ustępstwami — poszedł dalej i gabinet Weckerlego obalił.

Tak się zakończył pierwszy kryzys. Nastał nowy okres, który trwa już trzy tygodnie. Weckerle już od dłuższego czasu naznaczony z powrotem na premiera... szuka drogi wyjścia, aby królewskie słowo zostało dotrzymane, gdyż w przeciwnym razie powstaje obawa, że oszukane masy potrafią znaleść właściwą odpowiedź.

Weckerle szuka jednak tej drogi wyjścia... przedewszystkiem w porozumieniu z Tiszą. Zapowiada się więc, że nowe regime będzie znów rządem obłudy, tak jakto i dotychczas było. **Pod maską demokracyi, uprawiać się będzie najwstrętniejszą reakcyę.**

„Az Est" donosi: W cesarskiem piśmie odręcznem o nominacyi nowego gabinetu zawartem będzie rzekomo oświadczenie co do gwarancyi w sprawie **utworzenia samoistnej armii węgierskiej.** Dalej donosi to samo pismo, że dr Weckerle na posiedzeniu stronnictwa konstytucyjnego, albo na najbliższem posiedzeniu Izby posłów z polecenia cesarza oświadczy, że **Bośnia i Hercogowina mają być przyłączone do ziem korony węgierskiej.** Wiadomość tę należy oczywiście przyjąć z odpowiednią rezerwą.

Na widowni wojny.

Pochód na Petersburg.

Dzienniki wiedeńskie odnoszą, że biała gwardya przekroczyła granicę Finlandyi i **stoi o 20 km. od Petersburga.** Obronę miasta objął zdobywca Przemyśla, gen. Schwarz.

Na zachodzie.

Urzędowy wieczorny komunikat niemiecki donosi: **„Z terenów wojny nie zgłoszono nic nowego".**

Pozatem ranny komunikat notuje:

„Wcześnie rano toczyła się przejściowo silna walka artyleryi między **Ypern a Bailleul.** Przez dzień tylko Kemmel było silniej ostrzeliwane.

Na północnym brzegu Lys, nad kanałem La Bassee i na poszczególnych odcinkach pola bitwy po obu stronach Somme ożywiła się wieczorem czynność bojowa".

Paryskie dzienniki donoszą, że jedno z dalekonośnych dział niemieckich zostało trafione celnym strzałem francuskim.

W Palestynie.

Komunikat turecki donosi o odparciu silnych kolumn angielskich **na zachodnim brzegu Jordanu.**

Wojska czesko-słowackie na froncie we Włoszech.

„Giornale d'Italia" donosi, że wojska czesko-słowackie, sformowane we Włoszech, przebywają właśnie na froncie włoskim.

Chińczycy w Europie.

„Voss. Ztg." dowiaduje się z Kopenhagi: „Według telegramu z Waszyngtonu, Chiny oświadczyły swą gotowość do wysyłki **miliona wyekwipowanych i wyćwiczonych żołnierzy** do Francyi. Chiny obiecały też koalicyi odstąpienie potrzebnej ilości tonaży okrętowej".

Krwawe walki w skupczynie serbskiej.

Bitwa w parlamencie.

„Daily Hirlap" donosi z Wiednia: Wedle wiadomości z Sofii, na posiedzeniu Skupczyny serbskiej, odbytem przed 25 dniami, odegrały się krwawe sceny. Profesor uniwersytetu belgradzkiego Zujewicz potępił politykę Pasicza i zażądał zawarcia natychmiastowego pokoju, ażeby młodzież serbska mogła powrócić do ojczyzny.

Podczas mowy powstało bezprzykładne wzburzenie. Zujewicz dobył nagle rewolweru, **położył trupem popa, który biegł ku niemu. Wtedy minister wojny zastrzelił Zujewicza.** Wywiązała się wśród posłów **ogólna walka,** podczas której Pasicz odniósł ranę.

Skutkiem tych krwawych zajść **zgłosił Pasicz dymisyę.** Następca tronu serbskiego Aleksander wezwał opozycyę, ażeby objęła rządy, która odpowiedziała, że uczyni to **pod warunkiem, że zawarty zostanie natychmiastowy pokój i że dynastya Karageorgewiczów zrzeknie się tronu.**

Wśród tych warunków Pasicz napowrót objął rządy.

Ludowcy a reforma agrarna.

„Piast" donosi, że odbyła się konferencya posłów polskiego stronnictwa ludowego oraz Komitetu wykonawczego. Obrady toczyły się około reformy agrarnej. Po dyskusyi uchwalono jednomyślnie, że wobec faktu, iż granice Polski tak daleko sięgają, jak daleko ziemia polska jest w posiadaniu polskiego chłopa, klub posłów P. S. L. domaga się, by reprezentacya polityczna wszystkich stanów dzielnic Polski przygotowała i uchwaliła zawczasu szczegółową reformę agrarną, która by bez szkody dla gospodarstwa krajowego oznaczyła **największy obszar ziemi, jaki jeden włościanin może posiadać na własność i tenże obszar oznaczyła do 200 hektarów,** z tem, że suma obszarów liczących ponad 100 hektarów ziemi uprawnej nie może przenosić 10 procent ziemi pod uprawę użytej. Dalej uchwalono, aby reprezentacya ta oznaczyła likwidacyę dóbr martwej ręki z tem ograniczeniem, aby pozostawiono do użytku 20 hektarów gruntu, leżącego przy parafiach. Następnie żeby wszystkie przywileje dotyczące ziemi i jej użytkowania zostały zniesione.

* * *

W szeregu numerów „Piasta" prof. Bujak pisze „O podziale ziemi, o błędach bolszewickich i o tem, co jest w sprawie rolnej do poprawienia. Wykazuje mianowicie, że nie powinno być olbrzymich latyfundyi, że majoraty i dobra donacyjne w Królestwie, podarowane niegdyś przez rząd rosyjski „zasłużonym" rusyfikatorom Polski, powinny być wywłaszczone i podzielone na gospodarstwa włościańskie 20—40 morgowe, „któreby nadawano w posiadanie dożywotnie lub wieczyste dobrym rolnikom, zobowiązanym do wzorowej gospodarki", przyczem w każdym z tych majątków powinna być szkoła rolnicza dla włościan. Co do wielkich obszarów prof. Bujak utrzymuje, że powinny one być **ograniczone do pewnego maksimum,** potrzebnego do prowadzenia postępowego gospodarstwa; **resztę zakupić winno państwo polskie na dzierżawy 200—400 morgowe,** oddawane doskonałym rolnikom, oraz gospodarstwa włościańskie 20—40 morgowe, które miałyby być „wzorowo gospodarującym włościanom sprzedane lub nadane w dzierżawę wieczystą". Lasy powinny podlegać gospodarce państwowej.

Z ostatniej chwili.

Manifest liptawski.

Pierwszy maja w Liptawskiem Sw. Mikołas stał się zarazem olbrzymią narodową demonstracyą czesko-słoweńską.

Uchwalono rezolucyę przeciw wojnie światowej i protestującą przeciw postępowaniu rządu.

Rezolucya domaga się:

1) sprawiedliwego i trwałego pokoju;

2) samostanowienia narodów o sobie nie tylko za granicami monarchii, ale także i narodów austro-węgierskich;

3) szerokiej, demokratycznej reformy wyborczej do sejmu;

4) zniesienia cenzury, zaprowadzenia wolności pism i słowa;

5) zaprzestania wyzysku uprawianego przez klasy kapitalistyczne, szczególnie w przemyśle wojennym;

6) ośmiogodzinnego dnia pracy.

Rezolucyę zakończono słowami:

„Niech żyje powszechne prawo głosowania", „niech żyje pokój światowy", „niech żyje równość i swoboda narodów".

Pogłoski o propozycyach pokojowych.

(Biuro Wolffa). Rozesłana przez Unię telegraficzną w dniu 5 maja wiadomość dzienników angielskich, jakoby jakiś Holenderczyk z polecenia sekretarza stanu, dra Kuehlmanna, pewnej wybitnej osobistości w rządzie angielskim poczynił konkretne propozycye pokojowe, **jest wymyśloną.**

Amerykańscy socyaliści w Paryżu.

Agencya Havasa donosi z Paryża: Amerykańska misya została wczoraj przyjętą w szkole wojskowej przez marszałka Joffrea. Oficyalne uroczyste przyjęcie odbyło się w budynku giełdy robotniczej. Deputacya udała się do ministeryum spraw zagranicznych, gdzie na cześć gości dał przyjęcie powszechny związek robotniczy. W toaście oznajmił James Wilson o woli amerykańskich socyalistów **nie rokowania tak długo z Niemcami, dopóki żołnierz nieprzyjacielski stoi na ziemi francuskiej.**

Sprawy partyjne.

Zebranie partyjne odbędzie się we środę 8-go maja 1918 o godz. 10 rano w sali Związku stow. rob. Dunajewskiego 5, II p.

Porządek dzienny: Wnioski na kongres.

Wstęp za okazaniem legitymacyi partyjnej.

Krakowski Komitet miejscowy P. P. S. D.

Posiedzenie krakowskiego Komitetu miejscowego odbędzie się we wtorek 7 maja 1918 o godz. 7 wieczór w Związku Stow. rob. Dunajewskiego 5, III piętro.

KRONIKA.

Kraków, wtorek 7 maja.

Mąka na bieżący tydzień. Z magistratu komunikują: W bieżącym tygodniu otrzymają tylko ci konsumenci racye, **którzy posiadają prawo poboru** bonów. Mąkę wydawać będą tylko sklepy miejskie od czwartku 9 b. m. w dotychczasowej wysokości racyi, t. j. **25 dkg.** na osobę za okazaniem legitymacyi na pobór mąki, oraz bonów.

Cenę mąki ustanowiono na 8 K za 1 kg., zatem za 25 dkg. konsumenci zapłacą gotówką 1 K, oraz kuponami 1 K. We czwartek 9 b. m. otrzymają konsumenci racye z poniedziałku i wtorku, w piątek 10 b. m., ze środy i czwartku, w sobotę 11 b. m. z piątku, oraz ci, którzy z uzasadnionych powodów w oznaczonym dniu racyi otrzymać nie mogli. Tylko sklepy miejskie mąkę będą wydawały.

Posiedzenie zarządu grupy metalowców w Krakowie odbędzie się we czwartek, 9 maja, o godzinie 9 i pół rano w lokalu Związku.

Sprawy teatralne. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi teatralnej wspólnie z prezydyum miasta, na którem przyjęto z żalem do wiadomości rezygnacyę p. Adama Grzymały-Siedleckiego z dyrektury teatru miejskiego w Krakowie. Jak dowiadujemy się, wyłaniają się dwie kandydatury istotne na opróżnione stanowisko dyr. Solskiego i p. Trzcińskiego.

Dziewiąta symfonia Beethovena. Na czwartkową IX symfonię, wszystkie bilety są oddawna sprzedane, a wobec istniejących przepisów ani jednego krzesła dostawić nie można. Kto chce słyszeć wspaniałe dzieło ma do tego sposobność na próbie generalnej we czwartek o godz. 2 i pół po południu. Przed poniedziałkowym koncertem odbyła się próba chóru z orkiestrą, po której dyr. Nedbal wyraził najzupełniejsze zadowolenie z chóru Tow. operowego i z solistów. Solistami będą: pp. Hendrichówna, Szafrańska, Stępniowski i Ludwig. Na próbę generalną jest jeszcze u. p. Eberta niewielka ilość biletów.

Z Żywca donoszą nam pod datą 3 maja: Bezrobocie wybuchło w ogrzewalni. Strejk trwał od godziny 11 do 3 popołudniu. Po telefonicznem porozumieniu się prezesa grupy tow. Pawicy z panem nadradcą Bielańskim w c. k. Dyrekcyi kolej. w Krakowie i z ogrzewalnią w Woli Duchackiej oraz osiągnięciu zapewnienia, że do zbadania stosunków w tut. ogrzewalni żywieckiej wysłanym będzie najbliższym pociągiem delegat c. k. Dyrekcyi, p. radca Seweryn, uchwalono na razie wrócić do pracy.

Smutne panują stosunki w tut. konsumie; dość wspomnieć, że chleb, jaki jeszcze na razie otrzymują kolejarze, zawiera, jak badanie chemiczne wykazało — 80% gliny, 16% mielonej trawy, trocin i t. p., a zaledwie 4% kukurudzy.

Uczta w bolszewickiej ambasadzie. Jak wiadomo upełnomocniony poseł rosyjski bolszewicki w Berlinie zamieszkał już w dawnem poselstwie rosyjskiem. — „Deutsche Tagesztg." opisywała w jednym z ostatnich numerów przyjęcie, które poseł rosyjski, p. Joffe, wydał na cześć niemieckich niezawisłych socyalnych demokratów, rzekomo **kosztem rządowej kasy państwa niemieckiego.** — W menu tej uczty pono widniał kawior, wódka i t. p.

Obecnie poselstwo rosyjskie w Berlinie prostuje z oburzeniem doniesienie „Deutsche Tagesztg.", **stwierdzając, że na przyjęciu nie podawano ani kawioru, ani wódki i że koszta uczty poniósł wyłącznie rząd rosyjski.**

Nowy środek na syfilis? Jak wiadomo powszechnie, wszelkie środki lecznicze, używane celem wyleczenia kiły, nawet osławione 606, nie przynoszą pożądanych sukcesów. Ostatnio jednak — berliński „Vorwaerts" podaje wiadomość, że jednemu z mieszkańców Berlina i to zwykłemu laikowi, udało się pono wynaleźć nowy skuteczny środek na syfilis; środek ten przez dziesięć lat próby dawał nadspodziewane rezultaty. Sejm Rzeszy polecił zbadanie tego środka przez państwowy urząd zdrowia.

Fundusz walki. P. W. G. za pośrednictwem grupy kolejarzy w N. Sączu złożył na fundusz walki rob. 100 K.

Po odroczeniu parlamentu.

Zarząd partyjny niem. socyalnej demokracyi w Austryi wydał do robotników odezwę, w której przedstawia obraz stosunków w wewnętrznem życiu Austryi, jakie wytworzyły się skutkiem nowego odroczenia parlamentu. Z drukowanej w „Arb. Ztg." tej odezwy przytaczamy tok jej myśli:

Odroczenie parlamentu najciężej dotyka klasę robotniczą. Rząd podczas strajku styczniowego przyrzekł uroczyście robotnikom, że przedłoży parlamentowi szereg ustaw, mających na celu usunięcie lub złagodzenie wielu rozporządzeń stanu wojennego, jak: **projekt prawa o służbie pomocniczej**, które ma zastąpić militaryzacyę przedsiębiorstw i ustawę o świadczeniach wojennych. Również **projekt prawa o rozpuszczeniu starych roczników**, ustawa sądownicza, postulaty prawodawstwa o ochronie robotniczej miały przyjść pod obrady komisyi i parlamentu — tymczasem parlament został odroczony.

Dlaczego? Ponieważ dr Seidler jest niezdolny do prowadzenia parlamentu — i ponieważ rząd chciał uniknąć niepożądanej debaty o liście cesarskim do ks. Sykstusa burbońskiego i o dymisyi hr. Czernina, będącej w związku z odnośnemi relacyami.

Równocześnie atoli, udaremniając reformy wewnętrzno-polityczne,

zapowiada się prześladowanie ruchu w poł.-słowiańskich krajach,

któremu imputuje się „zdradę stanu".

Równocześnie partye niemiecko-narodowe dążą świadomie i celowo do zburzenia parlamentu,

do wznowienia absolutyzmu,

do przywrócenia ery Stuergkha. A to jest tem groźniejsze, że ci sami niemiecko-narodowcy idą tylko za wskazówkami,

w myśl pragnień wszechniemieckich aneksyonistów,

którzy przedłużają wojnę dla osiągnięcia „pokoju zwycięskiego", dla przyłączenia do Niemiec prowincyi nadbałtyckich i francuskich terenów kopalnianych.

Walka przeciw absolutyzmowi jest ściśle złączona z walką o pokój.

Odezwa zarządów partyjnych kończy się wezwaniem klasy pracującej, aby się miała na baczności i nie rozdrabniała sił swoich w sporach drobnostkowych między sobą, które utrudnić tylko muszą walkę, do której się powoła lud w chwili, która będzie uznana za stosowną.

Uwagi odezwy oczywiście są naogół słuszne, jakkolwiek nie obejmuje ona istoty procesów narodowych, odbywających się w Austryi współczesnej.

* * *

Jak dr Seidler „przygotowuje" zwołanie Izby. — Słowiańskie protesty i niemiecki manifest. — Stosunki się zaostrzają...

W obozie czeskim mnożą się już gwałtowne protesty przeciwko zamierzonym przez rząd zarządzeniom. Cała prasa i najrozmaitsze korporacye polityczne i autonomiczne zajęły postawę bardzo stanowczą. We wszystkich enuncyacyach Czesi zapowiadają jaknajostrzejszą opozycyę przeciwko rządowi. „Narodni Listy" wywodzą, że w erze wzrastającej demokratyzacyi biurokracya wiedeńska rzuciła bombę do parlamentu i zamierza przeciwko większości wszystkich narodów i całej ludności znów wskrzesić system hr. Stuergkha.

Wydział wykonawczy stronnictwa narodowo-niemieckiego uchwalił, jak wiadomo, wydać manifest do narodu niemieckiego w Austryi. Enuncyacya ta ukaże się dopiero po wyjściu rozporządzenia rządu co do podziału na okręgi w Czechach. Rozporządzenie to, jak twierdzą w wiedeńskich kołach poinformowanych, ma się pojawić w sobotę, równocześnie z obszernym komentarzem zawartych w niem postanowień. Miasta o własnym statucie: Praga, Pilzno i Liberzec, nie podpadają pod owo rozporządzenie.

Poł. Słowianie grożą.

„Fremdenblatt" podaje w depeszy z Lublany wiadomość z kół politycznych poł. słowiańkich, oświetlających taktykę poł. Słowian wobec gabinetu dra Seidlera. — Z informacyi tej wynika, że stosowanie silniejsze prawa o stowarzyszeniach na południu monarchii nie jest możliwe. — W razie stosowania represyi rzad spotka się ze stanowczą opozycyą. Ferye parlamentarne wykorzysta związek posłów słoweńskich dla poinformowania ludności o prawdziwych powodach odroczenia Izby posłów.

„Regulowanie" spraw nadbałtyckich po układzie brzeskim.

Wychodząca w Mannheimie „Volksstimme", jeden z organów większości socyalistycznej w Niemczech, podaje garstkę uwag na wyżej zaznaczony temat, zatytułowana: „Przewartościowanie wartości".

„Aczkolwiek — pisze — upłynęło od tego czasu niemal 7 tygodni — w polityce obecnej jest to mała wieczność — zdaje nam się poniekąd, iż przypominamy sobie, że my, to znaczy rząd niemiecki, albo jeszcze ściślej Naczelna Komenda, zawarliśmy, że tak powiemy, do pewnego stopnia traktat pokojowy, który coprawda nie był wedle naszej myśli — jesteśmy na tyle skromni, by to wyznać, — pomimo to jest umową wiążącą.

I dalej snuje nam się przypomnienie, że była tam mowa i o Estonii i Inflantach, że traktat te dwa obszary w inną stawiał sytuacyę, niż Kurlandyę i Litwę; podczas gdy te ostatnie, jako leżące na zachód od umówionej linii, musiały zostać natychmiast uznane przez Rosyę, „jako niepodlegające rosyjskiej władzy państwowej" — Estonia i Inflanty, jako leżące na wschód od owej linii, musiały zostać przez Rosyan tylko opróżnione, ale nie usunięte z rosyjskiego kompleksu państwowego.

I chociaż, idąc o tydzień wstecz, wydaje nam się dalej, iż przypominamy sobie, że mianowicie wówczas, ściśle 25 lutego, kanclerz niemiecki, który przypadkowo nazywał się Hertling, uroczyście oświadczał w parlamencie, który jest bardzo piękną instytucyą: „nie myślimy o tem, ażeby usadowić się na Inflantach lub w Estonii", pragniemy tylko „żyć w przyjaźni i pokoju z rozwijającymi się tam niezawisłymi tworami państwowymi"...

Te daty z przed 7 i 8 tygodni zestawia „Volksstimme" z datą 23 kwietnia, kiedy delegacyi zjednoczonej Rady Inflant, Estonii, Rygi i Ozylii odpowiadał kanclerz Herlting według półoficyalnego komunikatu: ...„Kanclerz Rzeszy z polecenia cesarza udzielił odpowiedzi na uchwałę zjednoczonej Rady krajowej. Wedle niej cesarz gotów jest krajom nadbałtyckim użyczyć wojskowej opieki Rzeszy niemieckiej i przy **ostatecznem oderwaniu się od Rosyi skutecznie im dopomódz**...

A dalej: „Ze szczególną radością i zadowoleniem przyjął cesarz życzenie, iżby ziemie nadbałtyckie przyłączyły się do państwa niemieckiego przez unię personalną z królem Prus"...

Z dłuższego wywodu krytycznego, który „Volkstimme" poświęca tym zestawieniom, przytoczymy tu ustęp końcowy:

„Na jedno wszakże można tu jeszcze wskazać, na jedną małą, bardzo małą niekonsekwencyę (żeby nie nazwać tego inaczej). Układ jest przecież układem. Nieprawdaż. To wie wszakże każdy zajmujący się interesami (a dzisiejsza polityka jest w gruncie rzeczy niczem innem, jak robieniem interesów). Co zostało podpisanem, musi być dotrzymane. Nieprawdaż? A Niemcy i Rosya żyją teraz „w pokoju i przyjaźni" (Artykuł I traktatu pokojowego). I rząd niemiecki oświadcza teraz, że ludność nadbałtycką wesprze przy „usiłowaniach odłączenia się od Rosyi", czyli że chce współdziałać przy tem, ażeby krajowi, z którym łączą go „pokój i przyjaźń", wyrwać z ciała parę jego członków; wśród pełnej przyjaźni.

To jest, mówiąc słowami Nietschego, przewartościowanie wartości, co do którego spodziewamy się tylko, że zbyt rychło i zbyt silnie nie stworzy szkoły. Mogłyby bowiem powstać arcypowabne sytuacye, gdyby kiedyś to lub owo z państw, z któremi żyjemy obecnie w „pokoju i przyjaźni", nabrało ochoty, według nowego wzoru niemieckiego „wspierania przy próbach oddzielenia się od Niemiec" jakich niemieckich posiadłości. Ot tak również przy zupełnej przyjaźni".

Coprawda i samej „Volkstimme", jako organowi „większościowców" niemieckich, możnaby podstawić zwierciadełko, w któremby dostrzegła, jak to jej partya godziła się na wojnę — tylko jako obronną i sankcyonowaną przytem walkę z caryzmem rosyjskim. Dzisiaj — car dawno upadł; jak obronną zaś jest wojna Niemiec, sama „Volkstimme" to wskazuje, persyflując dodatkowe aneksye, czynione po zawarciu układu pokojowego, a mimo to Scheidemann jest jedną z karyatyd, podpierających rząd i jego politykę...

Jeszcze jeden głos krytyczny tu powtórzymy: organu liberalnego mieszczaństwa — „Frankfurter Ztg.".

Ta sama sprawa estońsko-inflancka nasuwa mu takie uwagi:

„Dalsza racya przeciwko przyłączeniu całej połaci nadbałtyckiej spoczywa w politycznym stanie Inflant i Estonii. Już przeciwko związkowi z Kurlandyą podnoszono w parlamencie, że tamtejsza „Rada krajowa" nie jest zgoła korporacyą, reprezentującą rzeczywistą wolę ludności. Do „Zjednoczonej Rady krajowej Inflant, Estonii, Rygi i Ozylii" odnosi się to jeszcze bardziej, gdyż w okolicach dalej na wschód ilość Niemców w stosunku do pozostałych mieszkańców jest jeszcze szczuplejszą.

Całe przeobrażenie wschodu: oderwanie Polski i Litwy od Rosyi czynią, istotnie, pożądanem posunięcie niemieckiego wpływu na wschód, a w rachubę wchodzi i zdobycie w umiarkowanej rozległości europejskiego terenu osiedleńczego. Ale stąd iż Kurlandya zostanie przyłączoną, nie wynika, że iść mają za tem Inflanty i Estonia...

Przesunięcie granicy niemieckiej władzy i odpowiedzialności tuż pod wrota Petersburga wprowadza nas trwale w bardzo krytyczny stosunek do wschodu, czyni nas zainteresowanymi w trwałej bezsile Rosyi i tem samem przeciwnikami każdego przyszłego rosyjskiego podniesienia się.

A jest to hypoteka najcięższego rodzaju na każdej przyszłej zagranicznej polityce Niemiec."

Jak widzimy, organ liberalnej większości parlamentarnej w Niemczech mimo formuł przeciwaneksyjnych godzi się na uszczknięcie „umiarkowanego" kęska kurlandzkiego (choć nie zataja, iż krajowa Rada Kurlandzka jest reprezentacyą fikcyjną), bo wpływy Niemiec muszą mieć jakąś odskocznię na wschodzie i potrzeba umiarkowanego terenu kolonizacyjnego; lęka się zaś (nie brzydzi) zagarnięcia zbyt wiele, bo ze zbyt wielkim uszczerbkiem Rosya się nie pogodzi i Niemcy, ażeby uniknąć możliwości odwetu, będą musiały po wsze czasy strażować, by nie wyszła z niemocy. A to jest uciążliwe zadanie — konkluduje „Frankf. Ztg."

Ciekawe, jakie refleksye nasuną prasie niemieckiej kombinacye kijowskie?

Pierwszy Maja.

Lwów.

Po raz pierwszy w okresie wojny obchodzone święto majowe we Lwowie wypadło nadzwyczajnie, mimo, że poprzedzały je wypadki, które zagrażały jego spokojnemu przebiegowi.

Mamy tu na myśli przedewszystkiem wrzenie wśród kolejarzy, którym nie daje się chleba. I co najciekawsze, te pomysły wychodzą z dyrekcyi. Po kilkudniowem bowiem wstrzymaniu się od pracy z powodu braku chleba, kolejarze, pod wpływem partyi, organizacyi i innych czynników, gdy przyrzeczono tylko zaaprowizowanie ludzi, wysłali deputacyę w ubiegłą sobotę wieczorem do dyrektora Stoelzla, że w niedzielę wrócą do pracy. Pan dyrektor przyjął to do wiadomości, a w niedzielę ogłoszono militaryzacyę kolejarzy!

We wtorek zaś tuż przed pierwszym maja zaaresztowała żandarmerya „przywódców" tow. Langa, Niedźwieckiego, braci Lebkichlerów, Tambora, Des Loges, Całkę, Steinhardta, Kowela i Jensona.

W sferach politycznych i wojskowych interweniującym odpowiedziano, że stało się to na wyraźne zlecenie dyrektora Stoelzla! Całą tą sprawą zajmiemy się specyalnie.

Naturalnie wszystko to w sumie robiło w mieście nastrój niespokojny, wyrabiała się atmosfera duszna, z której chmur — przepowiadano sobie — miałby paść piorun — w święto 1 maja. Dodać tu muszę, że z powodu tych zajść, w szkołach przestrzegano dzieci, aby nie pokazywały się na ulicach, właśnie w przewidywaniu „strasznych" rzeczy, to samo zresztą powtarzali wszyscy.

Nadszedł wreszcie ten groźny dzień i pokazało się, że był to jeden z najpiękniejszych wiosennych dni! Pogodny i słoneczny poranek zastał w mieście świąteczną ciszę, nieprzerywaną nawet turkotem dorożek. Nieliczni przechodnie przesuwali się cicho i możliwie szybko. Tylko w kierunku ulicy Zielonej, pewni siebie i spokojni, zdążali uczestnicy zgromadzenia świątecznego. Gorąco powitano wchodzących w świetnie zorganizowanym pochodzie towarzyszy kolejarzy.

Na trybunie zjawił się tow. Hausner i odpowiadającem nastrojowi przywitaniem witał zgromadzonych. Gdy mówił o walce kolejarzy, o trudnościach, jakie mieli do pokonania, a przecie tu przyszli i stanęli pod czerwonym sztandarem, i gdy wymienił aresztowanych, zerwała się burza oklasków i okrzyków. Po zagajeniu wybrano do prezydyum: tow. **Obirka, Hausnera** i imieniem ukr. partyi tow. **Hankiewicza**. Na sekretarzy powołano: **Tymowicza, tow. Ratajską, Dziekana, tow. Laskowskiego i Gesunda.**

Do porządku dziennego przemawiali tow. Diamand, Hankiewicz, Hausner i imieniem żyd. S. D. Einaeugler.

Tow. Hausner postawił znaną rezolucyę, przyjętą jednogłośnie.

Po zgromadzeniu uformował się wspaniały p o-

chód wyciągnięty na kilometrowej przestrzeni. Niesiono mnóstwo tablic, na czele zaś całego pochodu płynął czerwony sztandar. Pochód przeszedł ulicami: Zieloną, Zyblikiewicza, Mikołaja, Akademicką pod pomnik Mickiewcza. Wielki plac wypełnił się ludźmi, a na stopniach pomnika Mickiewicza zgrupowało się malowniczo czoło pochodu. Była już godzina wpół do pierwszej, tu przemówił tow. Hankiewicz, Laskowski. Zakończył przemówieniem uroczystość tow. Hauner. Po odśpiewaniu Roty Konopnickiej i Czerwonego Sztandaru zwolna rozpłynął się ogromny tłum ludzki w pustych ulicach Lwowa.

Piszę w pustych, bo dzięki zdenerwowaniu i obawie przed majowem świętem — nie wielu odważnych pokazywało się na ulicy!

Po południu o godz. 3 odbyło się przedstawienie w miejskim teatrze. Dawano sztukę Bunikiewicza „Piosnki ułańskie". Sztuka nie nadawała się nadzwyczajnie w tym momencie, mimo to przepełniony po brzegi teatr przyjął ją dobrze.

Wyszły pierwszy numer „Głosu" robotnicy przyjęli nadzwyczajnie życzliwie i postanowili pracować usilnie nad rozszerzeniem pisma i zapewnieniem materyalnego bytu. **W-y.**

Brzeszcze.

Zgromadzenie majowe wypadło nad wyraz pięknie. Referował tow. Burek, uchwalono jednomyślnie rezolucyę, poczem w pochodzie udano się na kopalnię. Wbrew nieuzasadnionym obawom starostwa spokoju nikt nie zamącił!

Wiedeń.

Z Wiednia piszą nam: Odbudowana przed niedawnym czasem polska organizacya socyalno-demokratyczna w Wiedniu wystąpiła znów na arenę publiczną przez urządzenie zgromadzenia majowego. Chociaż z powodów policyjnych niemożliwe było urządzenie zgromadzenia własnego i musiano się zdecydować na urządzenie go pod firmą niemieckiego stowarzyszenia politycznego, to jednak udział Polaków był masowy i dał wyraz rozbudzeniu myśli politycznej wśród robotników polskich we Wiedniu. Zebranie odbyło się w centrum miasta w sali „Marrerkeller". Po zagajeniu i krótkim referacie niemieckim przemówił tow. Oswald Einfeld.

Zaproponowana przez mowcę rezolucya została z entuzyazmem przez zgromadzonych przyjęta.

Z miasta i z kraju.

Zasiłek dla kolejarzy galicyjskich. W sobotę odbyła się międzyministeryalna konferencya, na której uchwalono wypłacić urzędnikom kolejowym w całej Galicyi jednorazowy zasiłek. Analogiczny zasiłek wypłacony będzie tym podurzędnikom i służbie kolejowej, którzy pełnią służbę na **zachód od Krakowa.** Rzecz jasna, że ten zasiłek, o którym donosi dzisiejszy telefon wiedeński, niczego nie rozstrzyga. Kolejarze znajdują się dziś w tak opłakanej sytuacyi, że bez wydatnego zasiłku i uregulowania aprowizacyi pomyślne załatwienie obecnych trudności nie da się przeprowadzić.

O pomoc rządową dla rodzin jeńców. Jak wiadomo, rodzinom osób, uprowadzonych przez nieprzyjaciela, przyznano prawo do poboru zasiłku do wysokości zasiłku wojskowego. Z chwilą powrotu żywiciela z niewoli rosyjskiej, czy ukraińskiej, władze zasiłek ten wstrzymały. W marcu pos. tow. Liebermann zarządał w komisyi zasiłkowej, aby takim rodzinom, pozostającym w nędzy, mimo powrotu żywiciela, nadal zasiłek wypłacano. Na ponowną interwencyę odpowiedziało ministerstwo spraw wewnętrznych, że wydało reskrypt z dnia 9 kwietnia 1918, który obecnie władzom został doręczony, na podstawie którego zasiłki te **mają być nadal wypłacane**, o ile stosunki rodzinne je usprawiedliwiają.

W sprawie reklamowanych. Odnośnie do obwieszczenia przed kilku dniami niemożności udzielenia prawa wyczekiwania decyzyi co do nierozstrzygniętych jeszcze próśb o zwolnienie poza termin 1 maja b. r., o ile już minął 10 tygodniowy okres czasu, ogłasza namiestnictwo, że ministerstwo upoważniło władze polityczne powiatowe do dodatkowego udzielania w wyżej wymienionych wypadkach pozwoleń na wyczekiwanie rozstrzygnięcia decyzyj ministeryalnych **aż do dnia 20-go maja b. r.**

Papa dachowa, czy chleb? Przyniesiono nam do redakcyi kawałek chleba, upieczonego z mąki, przydzielonej przez magistrat do sklepu rejonowego przy ul. Krakowskiej 3 w Podgórzu. Po bliższem zbadaniu tego „pieczywa" okazało się, że jest to czarno-smołowe ciasto, wyrobione z cuchnącej mąki. Po spożyciu tego „chleba" kilka osób zachorowało na objawy zatrucia. Fakt sam świadczy, uwag bliższych nie potrzeba.

Celem ochrony płodów rolnych przed uszkadzaniem i niszczeniem Magistrat wzywa publiczność, aby czuwała nad dziećmi i młodzieżą, której lekkomyślność może wyrządzić ciężkie szkody dojrzewającym zasiewom i owocom. Bliższe szczegóły podane w afiszach.

Koncert Maryi Kozłowskiej i Alberta Tadlewskiego. Marya Kozłowska, zaszczytnie znana artystka operowa, urządza wieczór recytacyjno-muzyczny w sali „Sokoła" we wtorek, 14 b. m. Marya Kozłowska wystąpi jako recytatorka poematów nastrojowych przy wtórze instrumentalnym (flet i harfa). W koncercie tym weźmie udział również pianista, A. Tadlewski, uczeń Godowskiego. Bilety na ten interesujący koncert u J. Rudnickiego, Linia A-B.

Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.

Wtorek: „Lato".

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).